

Uruszczak, Waclaw

Species privilegium sunt due, unum generale, aliud speciale. Przywileje w dawnej Polsce

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 11, 19-38

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WACŁAW URUSZCZAK
(Kraków)

Species privilegium sunt due, unum generale, aliud speciale. Przywileje w dawnej Polsce¹

Species privilegium sunt due, unum generale, aliud speciale. Privilegien im altertümlichen Polen

Pamięci + Adama Uruszczaka²

1. Wprowadzenie, 2. Immunitety i inne *leges privatae* władców piastowskich, 3. Przywileje generalne dla szlachty w czasach Andegawenów i Jagiellonów; 4. *Aurea libertas* w Rzeczypospolitej Obojga Narodów; 5. Na drodze do zasady równości wobec prawa.

1. Einführung; 2. Immunitäten und andere *leges privatae* der Herrscher der Piasten-Dynastie; 3. Generalprivilegien für das Adel in der Zeit der Anjou- und der Jagiellonen-Dynastie; 4. *Aurea libertas* in der Republik der Beiden Nationen; 5. Auf dem Weg zum Grundsatz der rechtlichen Gleichstellung.

1

Przywileje polegały na przyznaniu specjalnych uprawnień pojedynczej osobie fizycznej lub zorganizowanej wspólnocie. Stanowiły doniosłej wagi instrument władzy. Dzięki nim monarcha zdobywał dla siebie przychylność poddanych – zarówno pojedynczych osób, jak mniejszych lub większych grup. Przywileje stanowiły nierzadko konsekwencję porozumień politycznych między władcą a jego poddanymi, do jakich dochodziło w czasach kryzysów politycznych. Były więc w istocie kontraktem zawartym między królem a uprawnionymi.

Przywilej z natury swej był aktem indywidualnym, *sui generis* „ustawą prywatną” zgodnie z definicją, jaką podał w swych *Etymologiach* św. Izydor z Sewilli (ok. 560–636): „*privilegium est privata lex*”³. Przymiotnik „prywatny” przeciwstawia

¹ Niniejszy artykuł stanowi polską wersję mojego artykułu pt. *Das Privileg im alten Königreich Polen (10. bis 18. Jahrhundert)*, opublikowanego [w:] *Das Privileg im europäischen Vergleich*, Bd. 2, Hrsg. Barbara Dölemeyer und Heinz Mohnhaupt, Ius Commune, Sonderhefte, Frankfurt am Main 1999, s. 253–274.

² Zob. *In Memoriam* Adam Uruszczak (3 czerwca 1978 – 16 października 2005), [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, z. 96, Zakamycze 2006, s. 13–17.

³ *Etymologiae*, cap. 18. Por. *Dekret Gracjana*, dist. 3, c. 3. *Corpus iuris canonici*, t. I, ed. E. Friedberg, Lipsiae 1922, col. 5.

przywilej prawu powszechnemu. Jest on źródłem norm wyjątkowych w stosunku do norm powszechnie obowiązujących. W rzeczywistości przywilej indywidualny jest tylko jednym z rodzajów przywilejów. Obok niego występowały przywileje generalne. W znanym utworze prawniczym z XIV w. pt. *Summa legum levis brevis et utilis* znajdujemy dystynkcję przeciwstawiającą przywileje „szczególne” przywilejom generalnym:

*Species privilegii sunt due, unum generale, aliud speciale. Generale est, quod conceditur communitati, et illud est perpetuum*⁴.

W dawnej Polsce do końca XVIII w. przywileje odgrywały doniosłą rolę jako źródło prawa oraz jak o instrument polityki, pod którą rozumiano sprawowanie władzy. Obok tych podstawowych funkcji przywileju dochodziły inne, jak narządzie przebudowy gospodarczej; źródło dochodów skarbowych; środek do wybłagania łask Bożych; podstawa normowania stosunków rządzący – rządzeni. Rodzaje przywilejów, ich znaczenie – zarówno w systemie prawnym, jak i w systemie aktów publicznych, były różne w każdym z głównych okresów dziejowych Polski.

2

W czasach piastowskich przywilej był przede wszystkim wyrazem szczodroblewości władcy, który udzielając przywileju, wynagradzał zasługi jednego lub zdobywał przychyłność drugiego. W znaczeniu potocznym za przywilej można uznać każdy akt łaski monarszej, bez względu na jego prawną naturę. W istocie chodzi nam jednak o akty prawne, z reguły sporządzane w szczególnej formie. Tego rodzaju przywilej przeschepił na grunt polski Kościół.

W Polsce piastowskiej przywileje były zrazu indywidualnymi przyrzeczeniami władców, wydawanymi na rzecz instytucji kościelnych, biskupów, a także rycerstwa. Wydawano je z przeróżnych motywów:

- z chęci wynagrodzenia osobistych zasług adresata przywileju na rzecz monarchy, np. za uratowanie życia, za wygranie bitwy, za wygnanie wrogów;
- dla zdobycia przychyłności i poparcia;
- dla pozyskania opieki Bożej, *causae pietatis*, odpuszczenia grzechów i inne temu podobne cele religijne;
- dla ustalenia położenia prawnego danej grupy lub stanu (przywilej kaliski dla Żydów z 1264 r.)

⁴ Die 'Summa legum levis brevis et utilis' des sogenannten doctor Raymundus von Wiener-Neustadt, Hrsg. A. Gál, Weimar 1926, s. 142.

Walog prawny przywileju zależał od postawy władcy, który go wydał. Pierwsze przywileje traktowane były jako osobiste zobowiązania władców. Zmiana na tronie odbierała przywilejowi moc prawną, chyba że nowy władca godził się dany przywilej potwierdzić. Czynił to z reguły za opłatą. Z czasem przedstawianie nowemu władcy przywilejów wydanych przez poprzedników przerodziło się w stałą praktykę.

Charakter indywidualny miały przywileje immunitetowe, jakie polscy książęta dzielnicowi wydawali na rzecz rycerzy czy instytucji kościelnych w XIII w., wynagradzając tym samym różnego rodzaju zasługi. Immunitety polegały na zwolnieniu rycerza i jego poddanych od zwanych „prawem książęcym” (*ius ducale*) danin i posług na rzecz księcia i jego urzędników. W szerszym zakresie immunitet polegał także na udzieleniu uprzywilejowanemu i jego potomstwu prawa sądenia poddanych (tzw. immunitet sądowy).

Od XIII w. korzystanie z immunitetu od ciężarów prawa książęcego stało się jednym z podstawowych elementów tzw. prawa rycerskiego (*ius militare*), czyli zespołu prerogatyw przysługujących rycerstwu, a ostatecznie całemu stanowi rycerskiemu.

Grono uprzywilejowanych mogło obejmować większą grupę osób, a nawet ogół poddanych. Tak było zwłaszcza wówczas, gdy na drodze przywileju pretendujący do tronu książę pozyskiwał zgodę możnych na objęcie władzy. W 1228 r. książę wielkopolski Władysław Laskonogi, obejmując jako opiekun małoletniego Bolesława Wstydlwego władzę w księstwie krakowskim, wydał na rzecz nowych poddanych przywilej gwarantujący im zachowanie dotychczasowych praw. Nietykalkość dotychczas posiadanych praw oraz inne dodatkowe prerogatywy przyznał mieszkańcom księstw krakowskiego i sandomierskiego król czeski Waclaw II w przywileju lutomyjskim z 1291 r. Akty te stanowiły pierwsze przykłady przywilejów generalnych w Polsce.

Przywileje dla rycerzy rozciągały się także na potomków. Od połowy XIV w. straciły na znaczeniu wskutek praktyki nadawania przywilejów generalnych dla szlachty (tzw. przywilejów ziemskich). W wieku XV i następnym stuleciach zachowały swoje znaczenie przywileje lokacyjne.

Obok przywilejów dla rycerstwa występowały także przywileje dla rodów rycerskich. Przykładem takiego przywileju jest wydany przez Kazimierza Wielkiego w 1366 r. przywilej dla dwóch rodów jednocześnie – Toporczyków i Starych Koni. Król potwierdzał w nim prawo przedstawicieli tego rodu do sądenia ludności poddanej. Przywileje dla rodów szlacheckich w większej liczbie występowały w księstwach mazowieckich. Zachowało się do dziś dziesięć. Źródło z XVI w. informuje, że na Mazowszu osobny przywilej posiadała każda rodzina szlachecka⁵.

⁵ S. Kutrzeba, *Historia źródeł...*, t. II, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 8.

Podmiotem, któremu chętnie książęta polscy udzielali przeróżnych przywilejów, były instytucje kościelne. W Polsce piastowskiej nie były znane przywileje dla całego Kościoła. Uzyskiwali je natomiast biskupi diecezjalni, klasztory, niekiedy inne jeszcze zorganizowane wspólnoty kościelne. Przywileje stanowiły narzędzie prawne wykorzystywane do stworzenia dla Kościoła autonomii materialnej i prawnej.

Ważne znaczenie miał zbiorowy przywilej czterech książąt polskich: Leszka Białego, Konrada Mazowieckiego, Władysława Kaliskiego i Kazimierza Opolskiego z lat 1211–1215 nadający immunitety kościołowi polskiemu. Był on następnie zatwierdzony przez papieża Innocentego III w 1215 r. i Honoriusza III w 1223 r. Analogiczny przywilej wydał w 1228 r. dla Kościoła polskiego książę Władysław Laskonogi. Kościół krakowski uzyskał swoje wielkie przywileje od księcia Bolesława Wstydlivego z 1254 i 1255 r.

Przywileje dla Kościoła polegały na wolności dóbr duchownych od ciężarów prawa książęcego; na niezależności wewnętrznej w obsadzie godności kościelnych, w szczególności biskupich, na przywileju sądowym, to jest prawie duchownych od odpowiadania wyłącznie przed sądami kościelnymi.

Przywileje uzyskiwały i inne zbiorowości. Wśród nich była także ludność żydowska. Żydzi w Polsce swój pierwszy przywilej uzyskali w 1264 r. od księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego. Uznawał on Żydów polskich za *servi camerae principis* i otaczał specjalną ochroną prawną samych Żydów, jak też obiekty publiczne gmin żydowskich: szkoły, cmentarze, synagogi. Społeczność żydowska, która na ziemiach polskich znalazła dla siebie dogodne warunki bytowania, analogiczne przywileje pozyskiwała on innych władców polskich. Szczególne znaczenie miały zwłaszcza przywileje udzielone przez króla Kazimierza Wielkiego (1334, 1364, 1367).

Nadanie specjalnych praw tworzyło w średniowieczu warunki do postępu społecznego i gospodarczego. Widać to zwłaszcza na przykładzie tzw. przywilejów lokacyjnych. Były to przywileje wydawane przez władców polskich na rzecz istniejących lub nowozakładanych osad miejskich lub wsi, gwarantujące im autonomię i wolności od ciężarów fiskalnych oraz zezwalające na posługiwanie się w stosunkach wewnętrznych tzw. prawem niemieckim. W odniesieniu do miast lub wsi położonych w obrębie domen książęcych lub królewskich przywileje te były wydawane bezpośrednio na rzecz miasta, niekiedy wsi, reprezentowanych przez tzw. zasadźcę, czyli przyszłego wójta lub sołtysa. Bardzo często adresatem przywileju lokacyjnego był świecki lub duchowny feudał, który tym samym uzyskiwał zezwolenie na prowadzenie akcji kolonizacyjnej w obrębie swoich dóbr, w drodze założenia miasta lub wsi na tzw. prawie niemieckim. Przywileje loka-

cyjne legły u podstaw przebudowy ustroju społecznego. Przyczyniły się do urbanizacji Polski. Dzięki nim powstały na ziemiach polskich miasta jako ośrodki handlu i rzemiosła. Tworzyły one samodzielne autonomiczne gminy miejskie, rządzone przez własne wewnętrzne władze (wójt, rada miejska, ława miejska) oraz prawo. W odniesieniu do znacznej części miast w Polsce było to tzw. prawo magdeburskie.

W drodze przywilejów lokacyjnych przekształcono także wieś polską. Flamanicy czy niemieccy koloniści zakładający wsie na surowym korzeniu (*in cruda radice*) mieli gwarancję stosowania własnego prawa oraz własnego sądu wiejskiego – tzw. ławy przewodzonej przez sołtysa. Gospodarstwo było zasadniczo ich własnością. Po latach tzw. wolnizny uiszczali czynsz na rzecz właściciela wsi. Wzory niemieckie organizacji wiejskiej z czasem zostały przeszczepione do wsi zamieszkałych przez ludność polską, na drodze przeniesienia wsi na tzw. prawie polskim na prawo niemieckie.

Przywileje były instrumentem postępu: stały się podstawą do przebudowy Państwa Piastowskiego, przyczyniły się do powstania stanów, a konsekwencji do uformowania się polskiego państwa jako monarchii stanowej. Wielką zdobyczą był uniwersytet, u podstaw którego leżały także przywileje, w szczególności przywilej fundacyjny Kazimierza Wielkiego z 1364 r.

3

Epoka Andegawenów i pierwszych Jagiellonów w Polsce to okres, w którym powstały najważniejsze przywileje generalne polskiej szlachty, rzutujące w dalszych stuleciach na kształt polityczny państwa.

Szlacheckie przywileje generalne wydawane były w obliczu konieczności pozyskania ogółu szlachty przez króla. W przeważającej liczbie przypadków chodziło o aprobatę jego planów dynastycznych, związanych w następstwie tronu w Polsce. Z tej przyczyny doszły do skutku przywileje: koszycki (1374), piotrkowski (1388), brzeski (1425), jedlnieński (1430) i krakowski (1433). Nie była to jedyna okazja. Przywilej krakowski Jagiełły z 1386 r. został ogłoszony w obliczu mającej nastąpić tego samego dnia koronacji Jagiełły „w odwdzięczenie się całemu narodowi szlacheckiemu doznanej zyczliwości”. Wydany natomiast „w kole obozowym rycerstwa naszego za Wisłą” (*in colo campestri stationum exercituum nostrorum ultra Vistulam*) przywilej czerwiński z 1422 r. miał najprawdopodobniej zachęcić rycerskie pospolite ruszenie do wytężonej walki z wrogiem. Pierwszy przywilej generalny rycerstwo zawdzięczało poprzednikowi Jagiełły – królowi Ludwikowi Węgierskiemu. W zamian za zgodę na objęcie tronu w Polsce

przez jedną z córek królewskich, Ludwik wydał w Koszycach w 1374 r. przywilej dla szlachty. W przywileju tym m.in. zagwarantował rycerstwu zwolnienie dóbr ziemskich od podatku, z wyjątkiem 2 groszy z łana chłopskiego. Ponadto, król przyrzekł powoływać na starostów tylko Polaków nie pochodzących z rodów panujących. Jedynie w obliczu konieczności odparcia nieprzyjacielskiego najazdu na kraj szlachcic zobowiązany był do służby wojennej na własny koszt. W razie wyprawy wojennej poza granice Królestwa na królu spoczywał obowiązek wynagrodzenia poniesionych przez rycerza szkód, a w razie popadnięcia jego w niewolę – do wykupu.

Wybrany na męża królowej Jadwigi i króla Polski książę Jagiełło wydał w dzień swej koronacji (18 lutego 1386 r.) przywilej, w którym potwierdzał i uzupełniał prawa nadane szlachcie w Koszycach. Wakujące urzędy ziemskie miały być przydzielane tylko szlachcie osiadłej w danej ziemi. Król przyrzekł nie udzielać ekspektatyw, czyli nominowania na obsadzone urzędy, na wypadek ich wakansu w przyszłości. Starostwa grodowe i niegrodowe nie mogły być nadawane cudzoziemcom i osobom z książęcego rodu, lecz jedynie szlachcie polskiej. Rycerstwu za udział w wojnie należało się wynagrodzenie poniesionych szkód i zapłata okupu w razie popadnięcia w niewolę. Potwierdzono wielkość należnego królowi poradnego w wysokości 2 grosze z łana kmiecego. Zniesiono urząd królewskiego justycjariusza. Dla nabrania pełnej mocy prawnej przywilej krakowski został w dniu 24 czerwca tego samego roku potwierdzony przez króla na sejmie w Nowym Korczynie.

Postanowienia przywileju krakowskiego zostały powtórzone w przywileju piotrkowskim z 1388 r., z pewnymi uzupełnieniami i modyfikacjami. I tak, w przypadku wyprawy wojennej poza granice kraju, król zobowiązany był do zapłaty rycerzowi 5 grzywien od kopii. Artykuł o należnym królowi dwugroszowym poradnym z łana kmiecego uzupełniono o przepis zezwalający królewskiemu poborcy na zabranie wieśniakom w pierwszej kolejności jednej, a w razie dalszej odmowy – dwóch krów tytułem kary. Ustalono też, że dobra szlacheckie miały być wolne całkowicie od obowiązku darmowej stacji na rzecz króla i jego urzędników. W odniesieniu do królewskich justycjariuszy, w miejsce formuły o pozbawieniu ich funkcji, wytyczono granice ich uprawnień. Mieli oni ścigać i sądzić tylko sprawców kradzieży schwytych z przedmiotami przestępstwa lub publicznie wywołanych, a nie jak poprzednio – wszystkich sprawców przestępstw pospoliczych.

Doniosłej wagi artykuły zawierał przywilej czerwiński z 1422 r. Król przyrzekał decydować o wybiciu nowej monety tylko wespół z radą koronną. Zapowiadał unifikację prawa we wszystkich ziemiach. Nakazywał sądom wyrokować na podstawie prawa pisanego. Ustanawiał zakaz łączenia urzędów sędziego ziemskiego i starosty. Szczególną wagę miał zwłaszcza przepis zakazujący królowi konfiskowa-

nia dóbr rycerskich bez wyroku sądowego. W tym ostatnim przypadku ochronę przed konfiskatami majątku zyskiwali przede wszystkim ci rycerze, którzy na skutek usprawiedliwionych przeszkód nie wzięli udziału w wyprawie wojennej.

W celu pozyskania zgody szlachty na objęcie tronu w Polsce przez jednego ze swych synów, Jagiełło wydał trzy kolejne przywileje: nieogłoszony z powodu zataru ze szlachtą przywilej brzeski (1425), a następnie jedlnieński (1430) i krakowski (1433). Ich treść była niemal identyczna. Ponad tekst wcześniejszych – koszyckiego, piotrkowskiego i czerwińskiego – w zakresie obowiązków podatkowych i wojskowych szlachty oraz ograniczeń swobody króla w obsadzie urzędów, najważniejszą nowością, jaką przyniosły przywileje z lat 1425–1433, było prawo *neminem captivabimus nisi iure victum* dla szlachty osiadłej. Zakazywało ono – tak królowi, jak urzędnikom królewskim – uwięzić szlachcica posiadającego dobra ziemskie, chyba że byłby on „prawem przekonany”, czyli skazany prawomocnym wyrokiem sądu ziemi, w której posiadał dobra ziemskie. Zakaz ten nie dotyczył jednak osób schwytanych na gorącym uczynku kradzieży, rabunku na drodze, porwania kobiety, morderstwa lub najazdu na dobra szlacheckie, nadto takich, którzy nie byli w stanie udzielić kaucji odpowiedniej do popełnionego występku.

Prawo *neminem captivabimus nisi iure victum* gwarantowało szlachcie posiadającej oraz członkom ich rodzin nietykalność osobistą, którą *nota bene* równolegle cieszyli się duchowni na mocy swego *privilegium fori*. Być może prawdą jest – jak przypuszczał Antoni Prochaska – iż prawo to weszło do wspomnianych przywilejów z inicjatywy polskich zwolenników husytyzmu, którzy jako heretycy najbardziej mogli się obawiać uwięzienia bez wyroku sądowego w wyniku samej tylko skargi czy denuncjacji. W historiografii dawniejszej *neminem captivabimus* wskazywane było jako jedno z tych praw, które nadmiernie ograniczało władzę polskiego króla. Istotnie, w czasach nowożytnych, w państwach absolutnych, monarcha dysponował prawem natychmiastowego uwięzienia każdego swego poddanego. W XVII i XVIII w. król Francji na mocy swego *lettre de cachet* mógł każdego zamknąć na długie lata w Bastylji, która w 1789 r. jako symbol tyranii znikła z powierzchni ziemi zburzona przez lud Paryża w imię wolności, równości i braterstwa. Z dzisiejszej perspektywy, mając na względzie to, że nietykalność osobista uważana jest za jedno z naturalnych praw człowieka, wypada wyrazić uznanie autorom tego prawa, które stanowi ważną część w historii polskiej kultury prawnej.

Losy przywilejów wydawanych przez Władysława Jagiełłę, a zwłaszcza fakt, że kolejne akty powtarzały wcześniejsze, świadczą, iż sam król Władysław nie uważał się przywilejami szczególnie skrzępowany. To, czy się do nich stosował, czy nie, zależało tak na prawdę od układu sił politycznych. Najbardziej spektakularny przykład dostarczają tutaj losy przywileju brzeskiego z 1425 r., kiedy Jagiełło

pod namową króla niemieckiego Zygmunta Luksemburczyka odmówił na zjeździe w Łęczycy w 1426 r. potwierdzenia wcześniejszych zobowiązań. Szlachta zażądała wówczas wydania dokumentu zawierającego jej zgodę na przyszłą koronację syna Jagiełły i otrzymawszy go, posiekała mieczami.

W XV w. praktyczna realizacja norm przywilejowych zależała w znacznej mierze od dobrej woli samego króla i jego urzędników. Aż do połowy tego stulecia nie było w państwie stałych instytucji mogących skutecznie gwarantować szlachcie udział we władzy i umożliwiać obronę zdobytych uprawnień. Konieczne więc było stałe powtarzanie tych samych norm, które dzięki temu utrwały się w świadomości prawnej zainteresowanych stron, stając się częścią *sui generis* „konstytucji” Polski szlacheckiej.

Przesadą byłoby postrzegać przywileje szlacheckie jako wyłączny przejaw szlacheckiego egoizmu i nienasyconego apetytu na ugruntowywanie swego panowania kosztem władzy królewskiej. Przywileje nie składały się bowiem z samych tylko uprawnień dla szlachty, lecz zawierały postanowienia podejmowane w interesie całego państwa. Stanowiły rezultat umowy społecznej zawieranej z monarchą, w której określano wzajemny zakres obowiązków obu stron. Istniała bowiem groźba, że monarcha cudzoziemiec będzie rządził w obcym interesie, ze szkodą dla swych polskich poddanych.

Przywileje generalne, jakie uzyskała szlachta od króla Władysława Jagiełły, po-grzebały definitywnie możliwości utworzenia stanu wyższej szlachty. Stworzyły więc podstawę do powstania ustroju demokracji szlacheckiej w następnym stuleciu. W ocenie polskiej historiografii były źródłem słabości władzy królewskiej, a więc w dalszej perspektywie dziejowej stały się przyczyną upadku Polski w XVIII w. Jest to jednak uproszczony punkt widzenia, prowadzący do niesprawiedliwego osądu. Nie można bowiem zapominać, że to właśnie posiadane przez szlachtę polską wolności były magnesem przyciągającym bojarów litewsko-ruskich do unii z Koroną Polską. To także dzięki tym przywilejom mogła powstać w 1569 r. Rzeczpospolita Obojga Narodów, która co najmniej do drugiej połowy XVII w. (czasy Jana III Sobieskiego) uchodziła za przedmurze chrześcijaństwa.

Przywileje generalne szlachty odegrały decydującą rolę w budowie instytucji ustrojowych nowożytnej Polski, a zwłaszcza takich, jak szlachecki sejm, sejmiki, konfederacje. Stały się też podstawowym źródłem tak zwanego prawa pospolitego (*ius commune*) w Polsce.

Przywileje generalne – obok królewskich XIV- i XV-wiecznych statutów i konstytucji sejmowych – stanowiły podstawowe źródła tak zwanego polskiego „prawa pospolitego” (*ius commune*), czyli prawa wspólnego i jednolitego dla całego państwa. W części obejmującej prawo publiczne obowiązywało ono w za-

sadzie wszystkie stany. W części zawierającej prawo sądowe odnosiło się tylko do szlachty. Inne stany – to jest duchowieństwo, mieszczenie i chłopi – podlegały w tym zakresie własnym prawom stanowym. Idea *ius commune* pojawiła się w Polsce wraz z prawem kanonicznym. Rozwinęła się zapewne w wieku XV, w miarę postępującej centralizacji państwa. Wyrażała narastające poczucie wspólnoty całej szlachty Królestwa. *Ius commune* w dziedzinie prawa korespondowało z ideą „wspólnoty” (*communitas*)⁶ oraz „rzeczpospolitej” (*respublica*) w znaczeniu wspólnego państwa dla wszystkich, która zdobyła sobie prawo obywatelstwa w drugiej połowie XV w. i zdecydowanie zwyciężyła w XVI w., kiedy nazwę Rzeczpospolita zaczęto stosować na oznaczenie państwa.

Ius commune wiązało także króla. Od czasu panowania Władysława Warneńczyka (1434–1444) sukcesja królewska następowała na drodze elekcji. Na sejmie koronacyjnym w obecności stanów wybrany przez Radę Królewską monarcha zobowiązany był do złożenia uroczystej przysięgi koronacyjnej według następującej formuły:

*Quod omnia iura, libertates, privilegia, litteras et immunitates regni mei Poloniae ecclesiasticas et saeculares, ecclesiis, regno quoque Poloniae eiusdemque praelatis, principibus, baronibus, nobilibus, civibus, incolis et quibuslibet personis cuiuscumque status et conditionis existentibus per divos praedecessores nostros, principes, reges et quoscunque dominos et haeredes regni Poloniae praesertim vero per divos N.N. reges Poloniae iuste et legitime donatas et datas manutenebo, servabo, custodiam et attendam in omnibus conditionibus atque punctis*⁷.

Przez przysięgę koronacyjną władca zobowiązywał się do zachowywania wszystkich praw obowiązujących w Królestwie – zarówno praw stanów, jak też praw każdej wspólnoty i jednostki, w tym oczywiście przywilejów. Formalnie więc przysięga koronacyjna stawiała prawo ponad królem. W rzeczywistości jednak była to *lex imperfecta*. Istota i zakres zobowiązania króla był definiowany w sposób bardzo niejasny. Uwidoczniły to wydarzenia polityczne, jakie miały miejsce w XVI w.

Według doktryny podzielanej długo na dworze królewskim, prawa i przywileje nie obowiązują nigdy w sposób absolutny: *Nam a privilegio subditi in eorem favorem concesso, recedere unanimi voto possunt et si ipsi recedunt et aliud petunt,*

⁶ Por. K. Orzechowski, „Terra” w polskich źródłach narracyjnych XIV wieku, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 583, Prawo CIII, 1982, s. 40; *idem*, „Terra” w polskich aktach normatywnych i w praktyce sądowej do końca XIV w., „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 823, Prawo CXXXVII, 1986, s. 87.

⁷ *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. III, Kraków 1874, s. 78.

ipsi, non principes, abrogant – pisał w liście z 1529 r. sekretarz generalny – przyszły kanclerz koronny Jan Chojeński⁸. Król mógł także w przypadku konieczności derogować prawo bez zgody zainteresowanych osób. *Ubi aliqua necessitas occurrat* – czytamy w liście podkanclerzego Piotra Tomickiego do hetmana wielkiego Jana Tarnowskiego z dnia 20 marca 1533 r. – *Maiestas Sua adversus hanc statuti dispositionem plenitudine potestatis suae utitur*⁹.

Postawa monarchów polskich z dynastii Jagiellonów, w tym też ostatniego przedstawiciela tej dynastii na tronie polskim, Zygmunta Augusta (1548–1572), względem prawa była daleka od uległości. Jan Olbracht (1492–1572) na przykład, korzystając ze swej popularności wśród średniej i drobnej szlachty, sprawował rządy osobiste, ignorując Radę Królewską. Oskarżano go o usiłowanie wprowadzenia Polsce rządów absolutnych. Jednym z jego zaufanych doradców był Filip Buonacorsi, zwany Kallimachem, którego *Consilia* bulwersowały opinię publiczną swym nieskrywanym „makiawelizmem”¹⁰.

W 1501 r. miała miejsce elekcja nowego króla. Dla zapewnienia unii politycznej między Polską i Wielkim Księstwem Litewskim, *Consilium Regni* zdecydowała się powierzyć koronę Aleksandrowi Jagiellończykowi – wielkiemu księciu Litwy. W zamian za nią król-elekt został zobowiązany do przyjęcia dokumentu znanego pod nazwą przywileju mielnickiego z 1501 r. Zasadniczą ideą tego dokumentu było podkreślenie obowiązku króla do respektowania prawa i rządzenia zgodnie z dobrem powszechnym (*bonum commune*)¹¹. Jeżeli król rządził arbitralnie, lekceważąc prawo i dobro powszechne, był tyranem i w konsekwencji społeczeństwo było zwolnione z obowiązku posłuszeństwa w stosunku do niego. W akcie tym znalazła swój pełny wyraz kościelna nauka o władzy królewskiej, której fundamentem było związanie króla prawem, zarówno Bożym, jak i ludzkim, oraz prawo oporu przysługujące poddanym, nie tylko w stosunku do tyrana *absque titulo*, ale także *quoad exercituum*¹².

Przywilej mielnicki z 1501 r. nigdy nie stał się obowiązującym prawem, ponieważ król Aleksander nie udzielił mu swego potwierdzenia po koronacji. Tak więc w dalszym ciągu zasada podległości króla prawu, choć akceptowana w ogólności, w praktyce była traktowana niezwykle elastycznie, zwłaszcza gdy chodziło o prawo króla do wydawania przywilejów jednostkowych oraz do działania nawet wbrew prawu w obliczu konieczności.

⁸ *Acta Tomiciana*, t. XI, nr 215, s. 167.

⁹ *Acta Tomiciana*, t. XV, nr 152, s. 214.

¹⁰ Zob. K. Baczkowski, *Rady Kallimacha*, Kraków 1989, s. 26 i n.

¹¹ Cf. *Reges et successores nostri non plus posse videantur, quam positae leges permittant, et non pro arbitrio, sed dispositione veterum constitutionum praedecessorum nostrorum, subditis praesse studeant et imperare, lus Polonicum*, ed. J. W. Bandtkie, Varsoviae 1831, s. 361.

¹² L. Sobolewski, W. Uruszczak, *Artykuły mielnickie z roku 1501*, CPH, t. XLII, z. 1–2, 1990, s. 51–80.

Następca Aleksandra I na tronie polskim – jego młodszy brat Zygmunt I (1506–1548) – w swej postawie i działaniach politycznych przypominał władcę, którego model propagował wielki Erazm z Rotterdamu w traktacie pedagogicznym *O wychowaniu księcia chrześcijańskiego*. Niezwykle czuły na punkcie nienaruszalności prerogatyw majestatu królewskiego, Zygmunt I sprawował rządy z pełnym poszanowaniem dla sprawiedliwości pojmowanej zgodnie z klasyczną formułą: *ius suum cuique tribuere*. Dla niego jednak *ius* oznaczało nie tylko prawo pospolite, ale także prawa indywidualne i grupowe, których źródłem były królewskie przywileje. Oparciem dla władzy Zygmunta I była przede wszystkim Rada Królewska (Senat Koronny). Odnosząc się z pełnym respektem dla instytucji parlamentarnych, król oponował przeciwko powiększaniu prerogatyw sejmu oraz przeciwko aspiracjom szlachty średniej i drobnej do współdecydowania w sprawach Królestwa. Okazało się jednak, że tego rodzaju polityka nie ma szans powodzenia na dłuższą metę. Czasy rządów Zygmunta I stały się widownią pierwszych wystąpień szlachty średniej i drobnej pod hasłami „egzekucji praw”, które przerodziły się z czasem w wielki reformatorski ruch polityczny tej grupy społecznej. Celem tego ruchu była reforma państwa przez wzmocnienie instytucji demokratycznych. Oczywiście chodziło wyłącznie o demokrację szlachecką. Program ruchu egzekucji praw budowany był progresywnie. Zrazu skromny i wymierzony jedynie przeciwko nadużyciom władzy, stał się z czasem programem prawdziwej reformy państwa¹³.

Od zarania swego istnienia ruch egzekucji praw poddawał w wątpliwość ważność przywilejów wydawanych przez monarchę, w szczególności tych, które naruszały normy prawa pospolitego. Czołowi przywódcy tego ruchu głosili otwarcie, iż w świetle prawa pospolitego (*ius commune*) wszyscy (tzn. cała szlachta) winni być równi i poddani jednemu prawu. Tym samym żaden przywilej nie może sprzeciwiać się regułom ustanowionym w prawie pospolitym. W programie politycznym tego ruchu, jednym z głównych jego punktów była równość obciążeń skarbowych, zgodnie z maksymą *communio onera communiter ferenda*. Oczywiście tego rodzaju postulat nie mógł być dobrze przyjęty przez magnatów świeckich i duchownych, którzy korzystali z wolności podatkowych i celnych na mocy posiadanych przywilejów. Innym punktem tego programu była „egzekucja dóbr królewskich”. Chodziło tu o restytucję dóbr dzierzonych przez osoby prywatne, przede wszystkim na mocy długoterminowych i wieczystych zastawów. Domagano się rewizji tytułów posiadania królewszczyzn w celu odzyskania tych majątków, które zostały bezprawnie zawłaszczone, albo podniesienia opłacanych z nich czynszów i innych

¹³ A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, wyd. 2, Warszawa 2007; eadem, *Monarchia dwóch ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz.1: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; eadem, *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku*, Warszawa 1988. Zob. też: T. Szulc, *Z badań nad egzekucją praw. Problemy ustawodawcze egzekucji dóbr, ich interpretacja i nowelizacja na sejmach za panowania Zygmunta II Augusta*, SDPiPP, t. VI, Łódź 2000.

opłat na rzecz skarbu. Akcja ta znalazła doktrynalne podstawy w dziele prawniczym Stanisława Zaborowskiego pt. *De natura iurium et bonorum regis* (1507)¹⁴. Jego autor głosił, że król nie ma prawa szafować królewskoczyznami całkowicie dowolnie, ponieważ dobra te należą do Rzeczypospolitej, a więc do *communitas civium*.

Początek ruchu egzekucji praw przypada na lata dwudzieste XVI w., kiedy szlachcie udało się zmusić króla Zygmunta I do złożenia obietnicy zwołania specjalnego sejmiku, zwanego Sejmem Sprawiedliwości (*Conventus iusititiae*). Według konstytucji uchwalonej na sejmie w Bydgoszczy w 1520 r.¹⁵, miał to być sejm, na którym podjęto by weryfikację wszystkich przywilejów wydanych przez króla i uchylono te, które okazałyby się sprzeczne z prawem pospolitym (*ius commune*). W czasie panowania króla Zygmunta I tego rodzaju sejm nigdy się nie odbył. Królowi udało się tego uniknąć między innymi dzięki skupieniu wszystkich wysiłków na akcji kodyfikacyjnej. Akcja ta zresztą przyniosła poważne i godne uwagi rezultaty. Uchwalono w pierwszej kolejności kodeks procedury sądowej, znany pod nazwą *Formula processus* (1523). Później opracowano projekt kodeksu całości prawa polskiego – tzw. *Korekturę Praw* (*Correctura iurium*) (1532). Mimo poparcia króla oraz części senatu i szlachty, sejm w Piotrkowie w 1534 r. odrzucił *Korekturę*. Nastąpiło to przede wszystkim z powodów politycznych, bowiem *Korektura* miała niewiele wspólnego z programem egzekucji praw, którego realizacji domagała się szlachta w pierwszej kolejności. Odrzuciwszy *Korekturę*, sejm uchwalił pierwsze dekrety o egzekucji praw (1535)¹⁶.

Król Zygmunt I, a jeszcze bardziej królowa Bona Sforza, która dzierżyła w tym czasie ster polityki państwa, nie mieli bynajmniej zamiaru zadośćuczynić tym dekretem. Napięcia polityczne osiągnęły apogeum w lecie 1537 r. Zwołane przez króla pospolite ruszenie szlachty przekształciło się w *rokosz* – to jest nielegalny sejm szlachecki przypominający sejmy obozowe¹⁷. Podczas debat rokoszowych szlachta oskarżała króla i senatorów o lekceważenie i łamanie *ius commune*. Jeden z przywódców szlacheckich – Parzynczewski – mówił wówczas:

*A regia maiestate unanimi consensu petamus, ut nostra adiuvet et explanet, rempublicam legibus gubernet, iura libertatemque nostram foveat et conservet*¹⁸.

¹⁴ Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej...*, s. 85–87.

¹⁵ *Corpus iuris Polonici*, t. III, ed. O. Balzer, Cracoviae 1904, nr 242, s.605. Por. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa w Polsce XVI w. Korektura praw z 1532 roku*, Warszawa 1979, s. 102.

¹⁶ *Acta Tomicianiana*, t. XVII, nr 596–598, s. 747–750. Por. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji...*, s. 178.

¹⁷ Zob. J. Bardach, *Początki sejmiku*, [w:] *Historia sejmiku polskiego*, t. I: *Do sęchłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 25.

¹⁸ *Stanisłai Gorski Conciones in maximo totius regni Poloniae conventu apud Leopolim de respublica habitae*. A.D. MDXXXVII, ed. Kętrzyński, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. I, Kraków 1878, s. 28.

Podobnie wypowiadał się inny rzecznik szlachty – Marcin Zborowski, domagając się egzekucji naruszonych praw:

*Nulla nostra in republica vox umquam fuit, quae non ex ipsis legum nostrarum fontibus educta esse videant, ut reipublicae leges, quae violatae sunt, restituantur, magistratus contra leges mandati reddantur, hoc nos petimus, hoc a rege et a vobis summis precibus contendimus. Hoc si iniustum est, iniustum etiam sit in libera republica vivere*¹⁹.

Piotr Zborowski – brat stryjeczny ostatniego powołanego mówcy – podkreślał rolę prawa jako rękojmi równości:

*Ex quibus omnibus illa omnium saluberrima et coelitus delapsa lex est, ut omnes aequales in hac republica simus et ut viciniaestrae aequalitate iuris et conditionis colligatae inter se sint*²⁰.

Debaty lwowskie zakończyły się przez podjęcie uchwały (*plebiscitum*), w której zawarto wszystkie najważniejsze w tamtym okresie postulaty egzekucyjne. *Plebiscitum* lwowskie zostało przesłane królowi Zygmuntowi I.

W 1548 r. tron objął jedyny syn Zygmunta I i królowej Bony – Zygmunt August. Królem wybrano go za życia ojca, w 1529 r., i koronowano w 1530 r. W czasie jego panowania ruch egzekucji praw stał się główną siłą polityczną w państwie. W jego szeregach skupiała się przeważająca większość szlachty średniej i drobnej. Znaczna część zwolenników egzekucji praw pozostawała pod silnym wpływem reformacji, w szczególności kalwinizmu i antytrynitaryzmu (arianizmu). W bliskich kontaktach z ruchem egzekucyjnym pozostawali wszyscy najwybitniejsi żyjący w tamtej epoce polscy pisarze polityczni, jak Jakub Przyłuski, Andrzej Wolan, Andrzej Frycz Modrzewski. Dzięki nim reformatorski ruch szlachecki zyskał podstawy teoretyczne. W swoim dziele zatytułowanym *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia* (Cracoviae 1553) Jakub Przyłuski napisał: *In republica bene constituta vis absit [...] Fundamentum enim libertatis, fons aequitatis, mens animus et consilium ac sententia civitatis posita est in legibus. Cum autem Respublica est omnium sine ulla proprietate alicuius communis utilitas.*

W dziele Przyłuskiego ranga przywilejów królewskich została w pełni uznana. O polskim prawie napisał on: *...prawo cywilne jest spisem statutów ogłoszonym i wprowadzonym za zgodą ludu, a celem jego jest korzyść publiczna [...] Przy-*

¹⁹ *Ibidem*, s. 31.

²⁰ *Loc. cit.*

*czynami sprawczymi naszego prawa cywilnego są zgoda króla, senatu i szlachty, bądź też przywileje królewskie opublikowane w prawomocnym piśmie*²¹.

Poza przywilejami Królestwa, które w istocie zaliczano do *sui generis* ustaw zasadniczych, ważne miejsce w hierarchii aktów prawnych zajmowały tak zwane przywileje inkorporacyjne nadawane terytoriom inkorporowanym do Królestwa.

Terytoria inkorporowane do Królestwa Polskiego z reguły zachowywały wolność posługiwania się własnym rodzimym prawem. Gwarancje w tym zakresie figurowały w przywilejach inkorporacyjnych²². Przywileje inkorporacyjne miały rangę ustawy zasadniczej jako pierwszorzędnej rangi źródło prawa w danej prowincji lub województwie. Zamieszczano w nich postanowienia w przedmiocie statusu prawnego inkorporowanego terytorium w obrębie Królestwa. Nowi poddani otrzymywali zapewnienia zachowania dotychczasowych wolności, jak też postanowienia o przyznaniu tych samych praw i wolności, które przysługiwały szlachcie koronnej. Sporo miejsca w tych przywilejach zajmowały artykuły zmieniające dawne prawo – zarówno publiczne, jak sądowe. W XV i XVI w. przywileje inkorporacyjne otrzymały takie terytoria, jak: ziemia przemyska (1387), lwowska (1338–1339); Podole (1430); księstwa oświęcimskie (1457) i zatorskie (1494); Prusy (1454); ziemie rawska (1462), gostyńska (1462), sochaczewska (1462); księstwo mazowieckie (1529); województwa: podlaskie (1569), kijowskie (1569), wołyńskie (1569). W przypadku niektórych z wymienionych tutaj terytoriów włączenie ich do Korony zapoczątkowało procesy dalszej ich asymilacji prawnej, która kończyła się rezygnacją z własnego lokalnego prawa i przyjęciem prawa polskiego. Tak było w przypadku województw: chełmskiego, ruskiego, bełzkiego i podolskiego, oraz księstw: mazowieckiego (czersko-warszawskiego), oświęcimskiego i zatorskiego. Odrębność prawną zachowały natomiast Prusy Królewskie, gdzie obowiązywało prawo chełmińskie, oraz województwa ukraińskie, w których pozostał w mocy Statut litewski II – tzw. Statut wołyński.

Zbliżone do przywilejów inkorporacyjnych były akty unii polsko-litewskiej, które w swej istocie stawały się przywilejami dla ludności wielkiego księstwa litewskiego, a zwłaszcza tamtejszej szlachty. Stanowiły one swego rodzaju ustawę zasadniczą dla tych krajów.

Znaczenie ustrojowe przywilejów w czasach jagiellońskich znalazło podsumowanie w słynnych Artykułach Henrykowskich z 1573 r., stanowiących akt mający pełną formę dawnego przywileju Królestwa. Bezpotomna śmierć ostatniego z Ja-

²¹ *Filozofia i myśl społeczna XVI w.*, opr. Lech Szczucki, PWN, Warszawa 1978, s. 222.

²² Por. przywilej inkorporacyjny dla ziemi gostyńskiej z 17 grudnia 1462 r.: *Promittentes insuper pro nobis et heredibus successoribus nostris, quod prefatos barones, procesres, nobiles et oppidanos atque singulos incolas ducatus nostri predicti Gostiniensis in iuribus, libertatibus, literis et munimentis eorum, que a principibus, regibus et dominis ducatus predicti optinent, conservabimus, fovebimus et defendemus nec unquam violabimus, aut violari quomodolibet permittemus*, *Lura Masoviae*, t. I, nr 112, s. 210. Por. też przywilej inkorporacyjny ziemi rawskiej z 7 grudnia 1462 r., *Lura Masoviae*, t. I, nr 110, s. 204.

giellonów na tronie polskim – Zygmunta Augusta i konieczność wyboru nowego władcy postawiły przed narodem politycznym kwestię o znaczeniu zasadniczym: w jaki sposób zabezpieczyć sukcesy egzekucji praw? Po długich debatach zdecydowano przedłożyć elektowi, którym został Henri de Valois, dokument w formie przywileju, w którym znalazły się wszystkie zasady „konstytucji państwa”²³, takie jak: wolna elekcja, tolerancja religijna, kontrola poczynań królewskich przez Senat i radę senatorów rezydentów, obowiązek króla do zwoływania sejmku, i inne. W akcie tym, znanym pod nazwą Artykułów Henrykowskich, przewidziano także *expressis verbis* sankcję w razie, gdyby król naruszał prawo popolite. Zamieszczony na końcu artykuł *De non praestanda oboedientia* głosił, że w razie pogwałcenia praw przez monarchę jego poddani są zwolnieni od obowiązku posłuszeństwa. Mogli wówczas detronizować go i wybrać nowego króla²⁴.

4

Wolna elekcja z 1573 r. stanowiła w dziejach politycznych dawnej Polski punkt przełomowy. Ustrój polityczny państwa uległ swoistej petryfikacji. Jego zasady wyłożone były we wspomnianych Artykułach Henrykowskich, które od 1632 r. zostały połączone z osobistymi zobowiązaniami króla-elekta w jeden akt noszący nazwę *Pacta conventa*. *Pacta conventa* uważane za podstawowe *privilegium Regni*, w swej istocie były więc umową zawieraną przez Rzeczpospolitą z nowo obranym królem. Stanowił on swego rodzaju konstytucję polską aż do konstytucji 3 maja z 1791 r. W związku z tym, że na sejmach koronacyjnych królowie składali przysięgę na *Pacta conventa* i prawa koronne, zbiór uchwalonych na tego rodzaju sejmach praw był regularnie publikowany drukiem, niezmiennie pod tym samym tytułem: *Przywileje i konstytucje sejmowe*. Zbiory takie wychodziły w latach: 1588 (Zygmunt III)²⁵; 1632 (Władysław IV)²⁶; 1649 (Jan Kazimierz)²⁷; 1669 (Michał Korybut

²³ W. Sobociński, *O ustawie konstytucyjnej państwa polskiego z r. 1573*, CPH, t. I, 1948, s. 75–90.

²⁴ *A jeślibyśmy (czego Boże uchowaj) co przeciw prawom, wolnościom, artykułom, kondycjom wykroczyli albo czego nie wypełnili, tedy obywatele koronni obojga narodu od posłuszeństwa i wiary nam powinnej wolne czyniemy i panowania*, *Z. Kaczmarczyk, Artykuły Henrykowskie*, Biblioteka Źródeł Historycznych 1, Poznań 1946, s. 16.

²⁵ *Przywileje i konstytucje sejmku koronacyjnego 1588*, Kraków 1588.

²⁶ *Przywileje i konstytucje sejmowe za panowania Jego Królewskiej Mości Władysława IV Roku Pańskiego MDCXXXIII*, Cracoviae, Druk. A. Piorkowczyka, [Estreicher XX, 47].

²⁷ *Przywileje y constitucje sejmowe za panowania Jego Królewskiej Mości Jana Kazimierza Roku 1649*, Kraków, Druk. A. Piorkowczyka, [Estreicher XX, 54].

Wiśniowiecki)²⁸; 1676 (Jan III Sobieski)²⁹; 1697 (August II)³⁰; 1734 (August III)³¹; 1764 (Stanisław August)³².

Polska doby nowożytniej określana jest jako „Rzeczpospolita szlachecka”, a więc państwo, w którym szlachta stanowiła stan uprzywilejowany. Posiadane przez szlachtę polską szczególne uprawnienia (przywileje) znany prawnik polski XVII w. Mikołaj Zalasowski ujął w następujących 18 punktach³³:

- 1) wyłączne prawo do pewnych urzędów;
- 2) prawo wyboru króla;
- 3) wyższość szlachectwa polskiego nad tytułami cudzoziemskimi;
- 4) udział w rządzeniu państwem za pośrednictwem posłów na sejmie;
- 5) gwarancje wolności osobistej;
- 6) zakaz konfiskaty majątków szlacheckich bez wyroku sądowego;
- 7) zwolnienie dóbr ziemskich szlacheckich od pewnych ciężarów, np. od obowiązków stacji;
- 8) prawo życia i śmierci w stosunku do przypisańców (*glebae adscripti*);
- 9) własność kopalni i metali znalezionych w dobrach szlacheckich;
- 10) azyl w domu szlacheckim;
- 11) i 12) przywileje spadkowe szlachty;
- 13) zakaz zatrzymania (aresztu, sekwestru) majątku szlacheckiego i szlacheckich poddanych przez władze miejskie;
- 14) zwolnienie od ceł;
- 15) ułatwienia w kupnie soli;
- 16) wyłączne prawo dzierżenia i posiadania dóbr ziemskich;
- 17) stosunkowo łagodna kara za zabójstwo równego sobie szlachcica;
- 18) możliwość czynienia wpisów ziemskich przez chorego szlachcica we własnym domu.

W łonie szlachty, której liczba sięgała ok. 10% ogółu mieszkańców, dominowała zasada formalnej równości. Oznaczało to, że całej szlachcie, bez względu na posiadany majątek oraz pochodzenie, przysługują te same prawa. W praktyce, w łonie

²⁸ *Przywileje y constitucie seymowe za panowania Jego Królewskiej Mości Michała I Roku Pańskiego M.DC.LXX* (1670), w Warszawie M.DCLXX.

²⁹ *Przywileje y constitucie seymowe za panowania J.K.M. Jana III R.P. 1676*, Kraków s.a. [1676], Druk. Dziedziców Krzysztofa Schedla, [Estreicher XX, 58].

³⁰ *Przywileje y constitucie seymowe za panowania J.K. Mci Augusta II. R.P. 1697*, Kraków s.a. [1697], Druk. Mik. Alex. Schedla, [Estreicher XX, 60].

³¹ *Przywileje y konstitucye za panowania J.K.M. Augusta III Roku Pańskiego M.DCC.XXXIV* (1734).

³² *Przywileje y konstitucye seymowe za panowania Jego Królewskiej M(ości) Stanisława Augusta roku pańskiego M.DCCLXIV (1764) dnia 3 grudnia, w Warszawie, w drukarni J.K.Mci y Rzeczpospolitey u XX. Scholarum Piarum*.

³³ Nicolaus Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, I, s. 798–799. Przedstawiam wg: I. Malinowska, *Mikołaj Zalasowski. Polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Kraków 1960, s. 307.

stanu szlacheckiego występowały daleko idące różnice. Obok wielkich magnatów – właścicieli bezkresnych dominiów, zwłaszcza na tzw. kresach (Wołyń, Podole, Zadnieprze), liczna była szlachta uboga, uprawiająca ziemię własnymi rękoma, albo zgoła pozbawiona jakiegokolwiek własności, tzw. szlachta gołota. Formalna równość wobec prawa z czasem stała się tylko pozorem. Wielcy magnaci starali się zabezpieczać potęgę swoich rodów, między innymi przez tworzenie tak zwanych ordynacji majątkowych, co miało chronić fortuny magnackie przed ich umniejszaniem w wyniku działań spadkowych (rodzaj fideikomisu).

W XVII i XVIII stuleciach w Polsce nowych przywilejów generalnych formalnie nie wydawano. Nie oznacza to jednak, że przywileje wyszły z użycia. Znaczenie zachowały przywileje gospodarcze wydawane przez króla, polegające zwykle na udzieleniu różnorodnych koncesji gospodarczych z zakresu monopoli gospodarczych Korony, czyli regaliów.

Mniejszości narodowo-religijne, a także miasta niezmiennie zabiegały o potwierdzenie posiadanych uprawnień ekonomicznych czy wolności osobistych.

Niezwykle ważną rolę odgrywały także przywileje wydawane przez wielkich właścicieli ziemskich w stosunku do ludności poddanej zamieszkującej należące do nich domeny. Najczęściej obiektem tych przywilejów były miasta³⁴. Chodziło tutaj o przywileje gwarantujące różnorodne prawa ekonomiczne: organizowanie rocznego jarmarku, zwolnienie od danin, prawo do produkcji i wyszynku piwa i wódki, itp. Polska była krajem kontrastów.

5

Charakterystyczne dla epoki Oświecenia idee równości wszystkich wobec prawa i ograniczenia, a nawet zniesienia przywilejów znalazły posłuch także i w Polsce, głównie w czasach panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1795). Nowe idee wyrażali w pierwszej kolejności pisarze polityczni, a zarazem czołowi intelektualiści polscy doby stanisławowskiej, jak Franciszek Salezy Jezierski, Hugo Kołłątaj czy Stanisław Staszic.

Jezierski piętnował uprzywilejowanie szlachty i niewolę poddanych. Zwracał uwagę, na skutki społeczne tego jednostronnego uprzywilejowania, które spowodowało wyobcowanie ludności chłopskiej i mieszczańskiej z narodowej wspólnoty polskiej. *Polska mieszkańców ma 8 000 000, z których 7 800 000 są niewolnikami żyjącymi bez opieki prawa [...] taki naród trwałości mieć nie może, bo ci, którzy żyją bez przywilejów [...] będą obojętni na los narodu i na imię narodu [...] tak*

³⁴ J. Leniek, *Przywileje królów i właścicieli ziemskich miasta Tarnopola*, (1892).

*mieszczanin w Polsce i chłop nie jest w stanie poznać szkodę i zgubę narodu, bo bytność tego narodu nie wyrabia dla niego nic, co by go robiło prawdziwym obywatelem polskiej ziemi*³⁵. Jezierski – którego *esprit* czyniło go pobratymcem jakobinów polskich – głosił postulat likwidacji podziałów stanowych. Jego zdaniem, prawa polityczne winny być udziałem wszystkich mieszkańców kraju.

Plebejusz z pochodzenia, Stanisław Staszic wypowiadał się za przyznaniem mieszczanom równych praw ze szlachtą. Stanowiło to konieczny warunek postępu. *Równość, wolność i własność* – pisał w traktacie pt. *Przestrogi dla Polski* (1790) – *są najpotrzebniejszym i najprostszym wnioskiem z praw człowieka. Nikt nie rodzi się ani z przywilejem niepodzielnym próżnowania i bogactwa, ani z przeznaczeniem nieodmiennym pracy i ubóstwa*³⁶.

Pierwsze publikacje najwybitniejszego przedstawiciela myśli politycznej XVIII-wiecznej Polski, Hugona Kołłątaja cechowało umiarkowanie. Choć krytycznie oceniał „prawa towarzyskie”, czyli ustrój stanowy Polski XVIII w., nie domagał się jego likwidacji w imię równości. Podnosił jedynie postulat „równej sprawiedliwości dla wszystkich”, co oznaczało jedynie równość wobec prawa sądowego, a w szczególności prawa karnego. Próba wcielenia tej koncepcji w życie był projekt kodeksu Andrzeja Zamoyskiego z 1778 r., w którym m.in. przewidziano gwarancje bezpieczeństwa osobistego dla wszystkich ludzi zamieszkałych w Polsce, bez względu na ich urodzenie i kondycję społeczną. Znaczny postęp w kierunku równości wobec prawa poczyniony został w dziedzinie prawa karnego (zrównanie kar za najcięższe przestępstwa, bez względu na przynależność stanową; ochrona prawna dla chłopów za „gwałty” wyrządzane im przez panów feudalnych)³⁷.

W późnych latach osiemdziesiątych, w czasach Sejmu Wielkiego, Kołłątaj wystąpił ze śmiałym postulatem równości wobec prawa. Oddawszy swoje pióro na użytek zwolenników reformy i konstytucji, w ogłoszonym anonimowym utworze pt. *Krótką radą względem napisania dobrej konstytucji rządu* pisał: zadaniem konstytucji jest zawarować *charakter jeden, zupełnie jednostajny we wszystkich obywatelskich klasach, nie wyjmując od tego bogatego i ubogiego, właściciela ziemi i rolnika, rzemieślnika i kupca, tak dalece, żeby we wszystkich sprawach, zabawach, obrządkach i powinnościach, lud polski był ludem jednym i niczym od siebie nie różnym*³⁸.

³⁵ F. S. Jezierski, *Niektóre wyrazy...*, s. 219; cyt. za: S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 167.

³⁶ St. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, wyd. Biblioteki Narodowej, ser. I, nr 98, Kraków 1926, s. 20.

³⁷ Por. E. Borkowska-Bagińska, „Zbiór Praw Sądowych” Andrzeja Zamoyskiego, Poznań 1986, s. 272–273.

³⁸ H. Kołłątaj, *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, wyd. B. Leśnodorski i H. Wereszycki, t. I, Warszawa 1954, s. 108. Por. też: S. Grodziski, *Obywatelstwo...*, s. 170.

Poglądy śmiałych i otwartych myślicieli nie odzwierciedlały jednak opinii typowych, reprezentowanych przez większość ówczesnych elit. Trwająca aż do lat osiemdziesiątych dominacja popieranego przez Rosję obozu konserwatywnego znajdowała oparcie w utrwalaniu przywilejów politycznych szlachty. Wyrazem tego były uchwalane w 1768 i 1773 r. tzw. „Prawa kardynalne”. Były to w istocie ustawy zasadnicze utwierdzające podstawowe prawa ustrojowe Rzeczypospolitej, w tym także prawa uzyskane przez szlachtę w średniowiecznych przywilejach generalnych, jak też zebrane w *Pactach conventach*.

Największym osiągnięciem „wieku światła” w Polsce była „Ustawa rządowa z 3 maja 1791 roku” znana jako Konstytucja 3 Maja. Ta pierwsza w Europie, a druga po amerykańskiej konstytucja nie zniosła przywilejów stanowych i nie przyjęła zasady równości wobec prawa, jak to zadeklarowała francuska „Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela” z 26 sierpnia 1789 r.³⁹ oraz uchwalona w kilka miesięcy później Konstytucja z 14 września 1791 r.

Konstytucja 3 Maja utrzymała podział stanowy. Stanowi szlacheckiemu, ale tylko „ziemianom”, czyli szlachcie posiadającej, zapewniła nienaruszalność dotychczasowych praw, odwołując się przy tym do wszystkich dawanych przywilejów⁴⁰.

Za fundamentalne prawa zagwarantowane szlachcie w Konstytucji uznano: równość szlachty między sobą; wolność osobistą; własność; bezpieczeństwo osobiste.

Bez zmian utrzymano położenie prawne wyznania rzymsko-katolickiego, deklarując je jako panujące. Równocześnie jednak zagwarantowano wolność w *krajach polskich dla wszelkich obrządków i religii* (art. I).

W dziedzinie ustroju społecznego istotne zmiany dotyczyły natomiast stanu mieszczańskiego. Jego położenie zostało unormowane w „Prawie o miastach królewskich” z 18 kwietnia 1791 r., które art. III Konstytucji potwierdzał, uznając je zarazem za część „Ustawy rządowej”. Obywatele miast królewskich uzyskali w nim zasadniczo analogiczne prawa osobiste, które dotychczas były udziałem szlachty. Znacznie mniejszy postęp widoczny był w sferze praw politycznych. Między innymi w sejmie mieszczenie w dalszym ciągu nie byli reprezentowani w sposób pełnoprawny. Kompensowały to liczne ułatwienia nobilitacji zaofierowane urzędnikom miejskim czy najbogatszym. Dla pełności obrazu należy dodać, że „Prawo o miastach” obejmowało tylko miasta królewskie, a więc tym samym wyłączone

³⁹ Por. art. I: *Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi z punktu widzenia prawa. Różnice społeczne mogą się opierać tylko na użyteczności wobec społeczeństwa.*

⁴⁰ Por.: art. II. *Szlachta ziemianie: Szanując pamięć przodków naszych, jako fundatorów rządu wolnego stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy, pierwszeństwa w życiu prywatnym i publicznym najuroczyściej zapewniamy, w szczególności zaś prawa, statuta i przywileje temu stanowi od Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Władysława Jagiello i Witolda, brata jego, wielkiego księcia Litewskiego, niemniej od Władysława i Kazimierza Jagiellończyków, od Jana Alberta, Aleksandra i Zygmunta Augusta ostatniego z linii jagiellońskiej sprawiedliwie i prawnie nadane, utwierdzamy, zapewniamy i za niewzruszone uznajemy.*

były z jego dobrodziejstwa miasta istniejące w dobrach prywatnych i biskupich. Z woli właścicieli mogli uzyskać status miast wolnych, podległych „Prawu o miastach”.

Pomimo, że ludności chłopskiej poświęcono obszerny artykuł IV zatytułowany *Chłopi włościanie*, żadnych istotnych zmian w jej położeniu prawnym Konstytucja 3 Maja nie przyniosła. Poza ogólnikową deklaracją przyjęcia ludności chłopskiej pod opiekę prawa i rządu, zamieszczono jedynie zachętę skierowaną do dziedziców, aby zawierali z gromadami wiejskimi umowy ustalające wzajemne prawa i obowiązki chłopów i dziedziców wsi. Pełną wolność gwarantowano jedynie osadnikom wiejskim przybyłym z zagranicy.

Choć problematyka społeczna zajęła sporo miejsca w Konstytucji, pominięto w niej zagadnienie położenia prawnego ludności żydowskiej, stanowiącej – jak wiadomo – znaczny odsetek mieszkańców miast Królestwa Polskiego. Milczenie to należy rozumieć jako utrzymanie tym samym istniejącego *status quo*.

Reformy doby Oświecenia w Polsce nie spowodowały radykalnych zmian w położeniu prawnym podstawowych grup ludności. Przywileje zachowały swoją moc jako źródło wyznaczające zasadniczy zasób praw przynależnych poszczególnym stanom, mniejszym grupom społecznym czy jednostkom. Ustawodawstwo Sejmu Wielkiego z Konstytucją 3 Maja na czele było przejawem umiarkowania w dążeniach do reformy po stronie elit ówczesnej Polski.